

Sezon na niewybuchy

Data publikacji: 4.08.2006 0:00



brak zdjęcia

W lipcu mieszkańcy Mnicha i Zabłocia natknęli się w ziemi na trzy stare pociski artyleryjskie. Pamiątki po II wojnie światowej unieszkodliwili saperzy z Lublińca.

W Żabim Kraju nie ma miesiąca bez podobnych odkryć. Od początku roku tamtejszej policji zgłoszono już siedem przypadków wykopania z ziemi niewybuchów. Stare pociski moździerzowe i artyleryjskie znajdowano na polach Zabłocia, Zbytkowa, Bąkowa, Mnicha, ale - także na... cmentarzu ewangelickim w Drogomyślu. Ślady walk toczonych na ziemi cieszyńskiej zimą i wiosną 1945 r. odkrywane są najczęściej podczas kopania fundamentów, prac polowych oraz w czasie budowy wodociągów i chodników. Ilość tego typu zgłoszeń znacząco rośnie jesienią.

*- Niestety, w całym województwie mamy jeden wojskowy patrol minersko-pirotechniczny, który krąży od zdarzenia do zdarzenia i nie zawsze jest w stanie błyskawicznie dojechać na miejsce. Mimo to, jeśli ktokolwiek znajdzie niewybuch, niewypał, lub jakiegokolwiek inne części amunicji, powinien natychmiast powiadomić policję. Funkcjonariusze ocenią zagrożenie, zabezpieczą teren i powiadomią saperów - mówi **Jacek Bąk**, komendant Komisariatu Policji w Skoczowie, który na własnej posesji również natknął się na niewybuch z czasów II wojny światowej.*